



# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, sobota 2 lipca 1960 roku

Nr 156 (4231)

## Pochlebna ocena pawilonu polskiego na Targach Międzynarodowych w Chicago

NOWY JORK (PAP). Pawilon polski na Międzynarodowych Targach w Chicago cieszy się dużym powodzeniem. Zajmuje on powierzchnię około tysiąca metrów kwadratowych, zgromadzone w nim szeroki wachlarz towarów.

W targach bierze udział wiele central handlowych, które na targach nowojorskich nie były reprezentowane, m. in. „Skorimpex”, „Varimex”, „Agpol” i „Metalexport”. Przedstawiciele poszczególnych central prowadzą obecnie negocjacje z firmami amerykańskimi. Przypuszcza się, że obroty nie będą mniejsze niż w Nowym Jorku.

Prasa amerykańska, w tym również polonijna, zamieściła wiele pochlebnych artykułów o pawilonie polskim.

## Wierzmy, że Zgromadzenie Ogólne NZ rozpatrzy sprawę rozbrojenia z lepszym skutkiem niż „komitet 10“ **Oświadczenie wiceministra Naszkowskiego**

GENEWA (PAP). Szef delegacji PRL do Komitetu Rozbrojeniowego Dziesięciu Państw, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski przed opuszczeniem Genewy udzielił wywiadu korespondentowi PAP, red. J. Pawlikiewiczowej:

Podsumowując przebieg obrad Komitetu wiceminister M. Naszkowski oświadczył:

— Jak wiadomo, siedmiogodniowe obrady Komitetu Rozbrojeniowego w marcu — kwietniu br. nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, ponieważ mocarstwa zachodnie odmówiły przyjęcia za podstawę dyskusji radzieckiego planu całkowitego i powszechnego rozbrojenia, same zaś, wbrew zaleceniom rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ z 20 listopada 1959 r., wysunęły propozycje sprowadzające się głównie do kontroli zbrojeń.

ZSRR konsekwentnie dążąc do konstruktywnego, radykalnego rozwiązania problemu rozbrojenia w porozumieniu z innymi

państwami socjalistycznymi wystąpił 2 czerwca br. z nowymi propozycjami.

Propozycje te zawierały szereg koncepcji broniowych dotąd przez mocarstwa zachodnie. Uwzględniają one przede wszystkim francuski postulat udzielenia priorytetu likwidacji środków przenoszenia broni masowej zagłady. Wzięto również pod uwagę postulat przeprowadzenia

### Vota ZSRR do USA

## Berlin zach. nie może być terenem przygotowań wojennych

MOSKWA (PAP). Dnia 30 czerwca br. zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Firiubin przyjął ambasadora USA w Moskwie Thompsona i wręczył mu notę rządu radzieckiego do rządu Stanów Zjednoczonych w związku z wykorzystaniem Berlina zachodniego przez NRF do przygotowań wojennych. W tym samym dniu Firiubin przyjął ambasadorów W. Brytanii i Francji w Moskwie, wręczając im analogiczne noty rządu radzieckiego do rządów W. Brytanii i Francji. Oto tekst noty nadanej przez Agencję TASS:

Rząd Związku Radzieckiego uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu USA na następujące fakty: Na terytorium Berlina zachodniego władze NRF prowadzą aktywną rekrutację mieszkańców tego miasta do armii zachodniomilitaryzacji. W Berlinie zachodnim powstało szereg wojskowych i cywilnych urzędów NRF zajmujących się ewidencją osób zdolnych do służby wojskowej i rekrutacją tych osób do Bundeswehry. Przy tym dla przetransportowania zwerbowanych kontyngentów bezprawnie wykorzystuje się komunikację między Berlinem a Niemcami zachodnimi przeznaczoną — jak wiadomo — do innych celów.

Jest oczywiste, że podjęte obecnie przez rząd NRF próby włączyć do sfery swoich poczynań militarnych Berlin zachodni mają na celu jeszcze większe zaostrzenie sytuacji w Berlinie i w Niemczech oraz doprowadzenie do niebezpiecznych konfliktów.

W związku z powyższym rząd radziecki oczekuje, że rząd USA, który — jak twierdzi — ponosi w obecnej chwili wspólnie z W. Brytanią i Francją odpowiedzialność za sytuację w Berlinie zachodnim, położy kres próbom rządu NRF wykorzystywania Berlina zachodniego dla swoich przygotowań wojennych.

## Wydawnictwo monograficzne „Łódź w XV-leciu“ ukaże się w przyszłym roku

Wczoraj uczestniczyliśmy w spotkaniu działaczy Towarzystwa Przyjaciół Łodzi z przedstawicielami większych zakładów pracy z terenu naszego miasta.

Spotkanie — które zgromadziło ok. 200 osób — było poświęcone sprawie wydania trzech — zakrojonych na szeroką skalę publikacji o Łodzi. Z propozycją opracowania i ogłoszenia drukiem tych publikacji wystąpił Zarząd TPL, któremu gorące poparcie udzielił Komitet Łódzki partii. Przedstawiciele kierownictwa KL PZPR na czele z I sekretarzem M. Tarkówną-Majkowską wzięli udział także i we wczorajszym spotkaniu.

Przewiduje się podjęcie prac nad następującymi publikacjami: „Łódź w XV-leciu”, zarys historyczny dziejów naszego miasta oraz — jako trzecia — ozdobny album pamiatkowy. TPL w swoich zamierzeniach odwołuje się do pomocy zakładów pracy z terenu Łodzi.

Publikacja pierwsza — „Łódź w XV-leciu” będzie miała charakter wszechstronnego opracowania o dużym zakresie. Znajdą się tam także dzieła, jak: miasto — ludność — władze, życie gospodarcze, kultura i sztuka, bogata część informacyjna.

wstępnych studiów, m. in. w sprawie środków zapewnienia pokoju w rozbrojonym świecie, dopuszczając również oddawanie w razie potrzeby do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa jednostek policji (milicji) z kontyngentów, jakie pozostają do dyspozycji państw. Wreszcie rozwinięto szczegółowo system kontroli.

Państwa socjalistyczne już w toku wznowionych po przerwie obrad wykazały elastyczność w innych sprawach, wyrażając np. gotowość przesunięcia rozbrojenia konwencjonalnego z drugiego etapu do pierwszego, czy też precyzując rolę Rady Bezpieczeństwa przy rozpatrywaniu sprawozdań organizacji kontrolnej. Wszystko to stanowiło poważne kroki w kierunku zbliżenia stanowisk stron — nawet delegacji zachodni zmuszeni byli to przyznać.

Mielimy prawo spodziewać się, że mocarstwa zachodnie ze swej strony uczynią podobne kroki w kierunku uwzględnienia stanowiska państw socjalistycznych, a w każdym razie, że podejmą rzetelną, rzeczową dyskusję.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Rozmowy radziecko-austriackie

WIEDEN (PAP). W piątek 1 lipca o godz. 9.30 czasu miejscowego rozpoczęły się w gmachu rządowym na Ballhaus Platz rozmowy między przewodniczącym

## 144 osoby utonęły w czerwcu

Według niepełnych danych zebranych przez MO w 13 województwach na terenie kraju utonęły w czerwcu br. 144 osoby. 100 z nich to dzieci i młodzież do lat 18.

81 osób utonęło w wyniku kąpieli w miejscach zakazanych lub nie strzeżonych. Przyczyną 22 wypadków był brak opieki nad dziećmi. 27 osób poniosło śmierć w nurtach rzek i jezior z powodu wyrwnięcia się kajaków lub żagliwek. Wreszcie w 14 wypadkach śmierć zakończyła się kąpiel w stanie nietrzeźwym.

Najwięcej, bo 29 wypadków utonięć zdarzyło się w woj. krakowskim.

## Nowe kroki rządu Castro przeciwko koncernom Groźba interwencji USA na Kubie?

NOWY JORK (PAP). — W piątek rząd Kuby pokazał międzynarodowym koncernom naftowym, że jest panem we własnym kraju i nie pozwoli, by utrudniano mu pracę nad rozwojem gospodarki Kuby. Rząd Fidela Castro zajął mianowicie dwie wielkie rafinerie ropy naftowej w Hawanie — jedną należącą do amerykańskiego koncernu ESSO, drugą — będącą własnością koncernu angielsko-holenderskiego „Shell”.

Krok ten podjął rząd Kuby dlatego, iż oba koncerny nie chciały wyrazić zgody na przerobienie rafinerii ropy naftowej. W środę z tego samego powodu Kuba przejęła rafinerię spółki amerykańskiej „Texaco” w Sancti Spiritus de Cuba.

WASZYNGTON (PAP). Izba Reprezentantów upoważniła prezydenta Eisenhowera do dowolnego ustalenia kontyngentów cukru importowanego z Kuby. Jeśli projekt ustawy zaaprobowany zostanie również przez senat, prezydent USA miałby prawo określić wysokość importu cukru kubańskiego na drugą połowę roku 1960 oraz na rok 1961.

Stany Zjednoczone zakupują obecnie na Kubie 3/4 mln ton cukru rocznie, tzn. mniej więcej połowę całej produkcji kubańskiej.

LONDYN (PAP). — Piątkowy „Daily Worker” zamieścił komentarz na temat groźby interwencji amerykańskiej na Kubie.

„Daily Worker” twierdzi, że groźba interwencji amerykańskiej nie jest wcale tak odległa, jak by się niektórym zdawało.

## Dla uczczenia Złotu Grunwaldzkiego i Święta 22 Lipca Młodzież ZPW im. Gwardii Ludowej daje przykład

### Warty produkcyjne \* Lepsza jakość wyrobów \* Zmniejszenie odpadów

Gdy wchodzisz na teren ZPW im. Gwardii Ludowej wita cie czyszony transparent: „ZMS czynnym produkcyjnym wita Ziota na Polach Grunwaldzku”. Nie są to tylko słowa. Przekonałem się o tym podczas pobytu w Zakładzie im. Gwardii Ludowej. Młodzi produkują tu na każdym kroku. Z inicjatywy Komitetu Zakładowego ZMS młodzi robotnicy już w 1958 roku — jako jedni z pierwszych w Łodzi — utworzyli 24 brygady młodzieżowe na przedziałach wózkowej i 3 zespoły młodzieżowe na oddziale przygotowawczym. Przystąpiono do młodzieżowego

współwzrostu pracy między brygadami, którego dewiza była m.in. lepsza jakość i ilość produkowanych wyrobów. Dodajmy przy tym, iż 6 brygad młodzieżowych ZPW im. Gwardii Ludowej ubiegalo się o zdobycie w Łodzi zaszczytnego tytułu „Brygady Pracy Socjalistycznej”. Tytuł ten otrzymały 1 maja br. dwie brygady z przedziału wózkowej: Stefana Gosławskiego i Broni sława Gosławskiego.

I właśnie brygada S. Woszczyńskiego już w połowie maja br. była inicjatorem podjęcia przez młodzież przedziału zobowiązań produkcyjnych na cześć Złota Grunwaldzkiego i Święta 22 Lipca. Z podobną inicjatywą na oddziale przygotowawczym wystąpiły przedkoleżniczki: Emilia Cieślak i zespół młodzieżowy. W rezultacie młodzież ZPW im. Gwardii Ludowej zobowiązała się zmniejszyć odpadki o

(Dalszy ciąg na str. 2)

## 303-04 Dzisiaj przyjmujemy projekty tematów

Dzisiaj, tak jak w każdą sobotę, Nasz Telefon Usługowy 303-04 jest nieczynny. Można natomiast w godz. 11-12 zgłaszać za pośrednictwem Telefonu 303-04 projekty tematów do gazety i uwagi dotyczące działalności Naszego Telefonu Usługowego.

Jeśli sądzicie, że jakiś problem godny jest poruszenia w artykule lub trzeba coś usprawnić w pracy NTU 303-04 — to zadzwoniecie w godz. 11-12!

## Gwardia — Dynamo Lipsk 10:10 (Nasz specjalny wystawnik telefonuje)

LIPSK (tel. wł.). — Wobec fatalnej pogody w ostatniej chwili gospodarze przeniesli mecz łódzkiej Gwardii (Łódź) — Dynamo (Lipsk) do hali Instytutu W.F. 2000 widzów zgromadziły te zawody, zakończone wynikiem remisowym 10:10.

Łudzenie zastąpiły na zwycięstwo. Byli bowiem zdecydowanie lepszym zespołem. Dwie niefortunne dyskwalifikacje odebrały im zasłużone zwycięstwo. Najpierw niemiecki sędzia ringowy już w I rundzie zdyskwalifikował Pisarka za cios poniżej pasa. Przeciwnik łodzianina Schmidta został wyliczony, lecz mimo to zarobił punkty. Potem polski arbiter Świętosławski pod sam koniec III starcia zdyskwalifikował Józefowicza, wysoko prowadzącego na punkty z Schumbachem. Te dwie walki rozstrzygnęły o remisowym rezultacie meczu.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Wczasy rodzinne dla włókniarzy Od wczoraj czynny już ośrodek w Arturówku



Goście zwiedzają świetlicę ośrodka. Foto: L. Olejniczak

Nawet słońce wyjrzało zza chmur i zrobiło się ciepło w momencie, kiedy rozpoczynało się uroczyste otwarcie nowego ośrodka wczasów rodzinnych dla łódzkich włókniarzy w Arturówku. Pierwszą wczasowicę, których jest blisko 100 zjechali już wygodnym autobusem specjalnie dla nich zamówionym w godzinach rannych i zdążyli już zjeść śniadanie, ale sam moment otwarcia przypadł na godzinę popołudniową.

W uroczystości wzięli udział m. in.: I sekretarz KL PZPR — Michalina Tarkówna-Majkowska, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy — J. Spychalski, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — E. Wróblewski, przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu Lekkiego — dyr. A. Aniolkiewicz. Naturalnie przyjechali też dyrektorzy wszystkich pięciu zakładów, które uruchomiły tu domki dla wypoczynku swych pracowników, a więc Zakładów im. Armii Ludowej, Dzierżyńskiego, Obrońców Warszawy, Lenartowskiego, i Zakładów im. Próchnika. Honoru domu czynił dyrektor Sokal z Zakładów im. Próchnika. On też powitał przybyłych i dziękował w imieniu Zarządu Komitetu Łódzkiego Partii i Związkowi Zawodowemu za pomoc w uruchomieniu ośrodka.

Michalina Tarkówna-Majkowska zanim przecięła symboliczną wstęgę powiedziała: „Chcemy w Arturówku zrobić wspaniałe wczasy wypoczynkowe dla łódzkich włókniarzy. W tym roku rozpoczęliśmy, a w przyszłym roku dokonamy zagospodarowania tego ośrodka. Zycząc wszystkim, którzy spędzą tu urlop przyjemnych i zdrowych wczasów”.

Podczas zwiedzania domków wszyscy wyrazili uznanie dla organizatorów. Mile, czyste pokoiki udekorowane obrazkami i kwiatami, przyjemna świetlica, wygodna stolówka. Wszystko to gwarantuje dobry odpoczynek i przyjemne spędzenie urlopu.

W przyszłym roku, gdy przylączy się do ośrodka dalszych kilka domków i zagospodaruje całkowicie ośrodek, w ciągu czterech letnich miesięcy, od czerwca do września, skorzysta z wczasów 2 tys. osób.

(kas)

# Z posiedzenia Rady Państwa Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — przedsiębiorstwem państwowym

Na posiedzeniu w dniu 1 lipca br. Rada Państwa uchwaliła dekret o przekształceniu Spółdzielni „Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane” w przedsiębiorstwo państwowe.

Rada Państwa ratyfikowała 3 umowy międzynarodowe:

— sporządzoną w Nowym Jorku dnia 20 czerwca 1956 r. konwencję o dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych za granicą;

— podpisaną w Warszawie dnia 5 maja 1960 r. umowę między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii o współpracy w dziedzinie weterynarii;

— podpisaną w Pradze dnia 17 maja 1960 r. konwencję konsularną między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Republiką Czechosłowacką.

W wykonaniu ustawy z dnia 17 lutego 1960 r. o orderach i odznaczeniach, Rada Państwa podjęła uchwałę ustalającą zasady nadawania orderów i odznaczeń za nieprzerwaną i wyróżniającą się pracę w górnictwie, hutnictwie i w stoczniach.

W związku z powołaniem

przez Sejm PRL Aleksandra Burskiego na stanowisko przewodniczącego Komitetu Pracy i Plac, Rada Państwa odwołała go z zajmowanego dotychczas stanowiska wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Rada Państwa mianowała na stanowisko sędziów sądów wojewódzkich — 3 osoby, na stanowisko sędziów okręgowych sądów ubezpieczeń społecznych — 2 osoby, oraz na stanowisko sędziów sądów powiatowych — 18 osób.

Rada Państwa nadała standardy 12 jednostkom wojskowym.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, aby przedłożyć Radzie Państwa projekt dekretu o przekształceniu przedsiębiorstwa spółdzielni „Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane” w przedsiębiorstwo państwowe, została podjęta w porozumieniu z kierownictwem Naczelnej Rady Spółdzielczej oraz Związku Spółdzielni Mieszkaniowych. Podjętą uchwałę kierowano się tym, że SPB, które w ciągu ostatnich lat stworzyło znaczny potencjał wykonawczy i zabezpieczało wykonanie zadań państwowych, nie różni się od przedsiębiorstwa państwowego, działa głównie na terenie dużych miast, gdzie istnieje przedsiębiorstwo państwowe o jeszcze większych mocech produkcyjnych, wykonujące w większym niż SPB procencie zadania dla spółdzielczości mieszkaniowej.

Istnienie równoległe w tych samych miastach przedsiębiorstw o analogicznym charakterze powoduje często zjawiska tworzenia obok siebie baz budowlanych i innych elementów usługowych, podraża koszty, rozprasza środki i nie pozwala racjonalnie wykorzystać zaplecza technicznego, utrudnia dyspozycyjność.

Przekształcenie pozwoli na lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw wykonawstwa budowlanego. Jest to konieczne w związku z poważnie wzrastającymi zadaniami spółdzielczości mieszkaniowej. Komitet Ekonomiczny wysunął jednocześnie potrzebę rozwoju w szerszym niż dotychczas zakresie, zwłaszcza w miasteczkach, gdzie brak potencjału państwowych przedsiębiorstw budowlanych — wykonawstwa własnego spółdzielni mieszkaniowych z wkładem pracy członków tych spółdzielni, zarówno przy produkcji materiałów budowlanych jak i przy budowie. W tej sprawie Związek Spółdzielni Mieszkaniowych na podstawie dotychczasowych doświadczeń podejmuje obecnie dalsze kroki. W przygotowaniu jest projekt uchwały rządu o formach pomocy państwa dla tego wykonawstwa.

★ Stal wzmocniona szkłem ★ Karoserie samochodowe ★ Ubrania robocze

## Włókno szklane — cud XX wieku

Niewiele jest dziedzin życia przemysłowego, w których nie znalazłoby zastosowania włókno szklane. Można je używać na ubrania robocze dla hutników, rentgenologów i narażonych na promieniowanie atomowe, do izolacji w przemyśle elektrycznym, i wszelkiego rodzaju silników. Maszyny plastikowe wzmocnione włóknem szklanym nadają się na karoserie samochodowe, wanny

## Na budowie chłodni łódzkiej



Wkrótce zostanie uruchomiona w Łodzi wielka chłodnia, której koszt szacuje się na około 46 milionów złotych. W komorach nowej chłodni będzie można przechowywać kilkadziesiąt ton mięsa. Chłodnia będzie zapleczem dla największej w kraju rzeźni łódzkiej. — Na zdjęciu: montaż wielkich skraplaczy. CAF — Fot. Puclat

## Oświadczenie w-min. Naszkowskiego

(Dokończenie ze str. 1) są nad nowymi propozycjami radzieckimi. To jednak nie nastąpiło. Nie będąc w stanie odrzucić

## Turyści zagraniczni chętnie odwiedzają nasze miasto

I Łódź również staje się miastem odwiedzanym chętnie przez turystów zagranicznych. Ostatnio bawiło tu 35 różnych wycieczek, m. in. z USA, Chin, Argentyny, Czechosłowacji, Francji, Anglii i Włoch. Organizatorzy — „Orbis” i PTT-K — ustaliłi szczegółowe trasy wycieczkowe, starając się zaprezentować gościom najbardziej atrakcyjne i charakterystyczne dla miasta obiekty i urządzenia, jak np. najnowocześniejsze w kraju studio telewizyjne, atelier filmowe, galerie nowoczesnego malarstwa itp. Turyści zwracają również uwagę na Arkadię, pałac w Nieborowie, zabytki starego Łowicza.

kąpielowe, baseny pływackie, na helmy, które stawiają czoło kulom, helmy dla motocyklistów, górników, itd. Używa się go do filtracji, jako techniczną izolację cieplną i akustyczną.

O zaskakujących wprost możliwościach włókien szklanych świadczą następujące przykłady: płyta z włókna szklanego o grub. 5 cm i ciężarze 1 m<sup>2</sup> ok. 5 kg, daje efekt termoz izolacyjny równy warstwie cegieł o grub. 1 m i ciężarze 1 m<sup>3</sup> — 1,8 tony. Odpowiednio ułożone warstwy włókna działają jak elastyczna wkładka hamująca hałas. Przy grubości 3 cm pochłaniają 70 proc. dźwięku. W USA przewiduje się, że co najmniej 20 proc. produkcji stali będzie można zastąpić tworzywem wzmocnionym włóknem szklanym. Rugu je ono także metale kolorowe.

32 osoby z LZWS opracowały już technologię jednego z rodzajów włókna szklanego — jedwabiu szklanego. Na początku przyszłego roku opracowana zostanie technologia włókna szklanego typu „rowing”, służącego do zbrojenia mas plastycznych. Włókna szklane w różnych postaciach sprowadzamy z zagranicy — w br. za 135 tys. dolarów.

Niedawno Ministerstwo Przemysłu Chemicznego podjęło decyzję o budowie fabryki włókien szklanych, która stałaby się podstawą do rozwoju tej ważnej dziedziny w kraju. Dochodzą nas słuchy, że ta decyzja została ostatnio zachwiana i najbliższe dni zdecydować, czy będziemy produkować na skalę przemysłową włókna szklane, czy też nie. Opinia fachowców Zjednoczenia Włókien Sztucznych i LZWS jest całkowicie po stronie włókien szklanych.

d. a. k. (id)

## Po wstępnych rozmowach

# Usztywnienie stanowiska Francji w rokowaniach z Algierem?

PARYŻ (PAP). Jak podaje Agencja France Presse, pełnomocnicy tymczasowego rządu Republiki Algierskiej opuścili Melun w piątek o godzinie 16 min. 37 czasu warszawskiego na pokładzie dwóch śmigłowców udając się na podpa-

ryskie lotnisko Orly, skąd odleciał samolotem linii „Tunisair” do Tunisu.

Według doniesień korespondenta Agencji France Presse z Tunisu, w tamtejszych kołach algierskich uważa się, że sama zasada podróży Ferhat Abbasa do Paryża może się znaleźć pod znakiem zapytania na skutek warunków stawianych przez przedstawicieli rządu francuskiego. Nie wyklucza się jednak również, że tymczasowy rząd Republiki Algierskiej po „przyjęciu do wiadomości” bezowocnych rozmów w Melun wyśle po upływie pewnego czasu nową „misję” badawczą do Francji.

Jakkolwiek żadna ze stron nie określiła obecnego stanu rokowań mianem zerwania czy fiaska, to jednak zostały one chwilowo przerwane i stało się to z winy rządu francuskiego. Wysłannicy algierscy spotkali się z wyrażoną niechęcią do dyskusji, z odpowiedziami wymijającymi lub z kategorycznymi odmowami. Propozycje francuskie miały charakter upokarzających. Chcieli one postawić delegację tymczasowego rządu algierskiego w pozycji pokonanego, który przybywa do Paryża dla omówienia warunków kapitulacji.

Komentator radia tunezyjskiego podkreślił, że stanowisko strony francuskiej jest całkowicie niegodne z duchem deklaracji z 16 września, a tym bardziej z oświadczeniem de Gaulle'a złożonym 14 czerwca br.

## Młodzież ZPW im. Gwardii Ludowej daje przykład

(Dokończenie ze str. 1)

0,5% co przyniesie zakładowi do dnia 1 sierpnia br. dodatkowo 752 kg przędzy o wartości 127.540 zł. Poza tym zobowiązano się zwiększyć jakość produkcji o 1 proc, dzięki czemu zaoszczędzi się w różnicy I, a II gatunku ponad 10 tys. zł. Młodzież oddziału przygotowawczego postanowiła również przesorować po godzinach pracy 100 skrzyń cewek do przędzy i oddać do zbiornicy makulatury.

W maju młodzież zaciągnęła także warty produkcyjne.

Jak zobowiązania te są realizowane? Otóż — jak informuje sekretarz Komitetu Zakładowego ZMS Andrzej Warzonkowski — większość z podjętych zobowiązań jest już przez młodzieżowe brzołwy wykonywana. Obecnie młodzież robotnicza będącą podległymi dodatkowe zobowiązania włączając się do Związku Lipowego całej szalegi ZPW im. Gwardii Ludowej.

Rozmawialiśmy również z brygadystą Stefanem Woszczyńskim, który wraz ze swoją 6-osobową brygadą produkuje szczególnie w jakości produkowanych wyrobów oraz w oszczędności niedoprzędu.

— Wszystko zależy od tego — mówi S. Woszczyński — w jaki sposób podchodzi się do pracy. U nas dbamy przede wszystkim o to, aby wyrobić niedoprzęd do samego końca, konserwować maszyny, sprawnie je obsługiwać, oraz maksymalnie wykorzystywać 8-godzinny dzień pracy. To przynosi efekty.

## Dziś otwarcie

# Nowe kino letnie

Dwukrotnie podawaliśmy już przypuszczalny termin uruchomienia nowego kina letniego na kortach w Parku Poniatowskiego, który jednak za każdym razem ulegał zwłokom. Jak się dowiadujemy w Miejskim Zarządzie Kin, otwarcie tego kina następuje ostatecznie w dniu dzisiejszym.

Nowe kino letnie rozpoczyna swoją działalność wyświetleniem filmu „Piękna tancerka” z Michele Morgan w roli głównej. Kino posiada 350 miejsc i zostało zaliczone do II kategorii. Będzie ono wyświetlać swój program codziennie o godz. 20.30, o ile dopisze pogoda.

Warto także zaznaczyć, że kino to przyjmować będzie zamówienia od wszystkich zakładów pracy na organizowanie projekcji na ich terenie. Stała siedziba kierownictwa nowego kina letniego mieści się w kinie „Tatry” i tam też należy składać odpowiednie zamówienia.

## List gończy Prokuratorury Warszawskiej



Prokuratora Wojewódzka dla m. st. Warszawy rozesłała 1 czerwca 1960 r. list gończy za Stanisławem Zaleskim s. Jana i Aleksandry z d. Niepiekło, ur. 7. 9. 1934 r. we wsi Wrzeski pow. Węgrów, ostatnio zamieszkałym we wsi Wrzeski gr. Miedz na pow. Węgrów, podejrzany o dokonanie zabójstwa i posiadanie broni palnej.

**RYSOPIŚ POSZUKIWANEGO:** wzrost 167 cm, postać w smukła, cera śniada, szaty, włosy kędzierzawe, zaczesane do góry, oczy niebieskie.

Prokuratora wyzywa każdego kto zna miejsce pobytu Stanisława Zaleskiego do zawiadomienia o tym Komendy Milicji Obywatelskiej m. st. Warszawy pokój nr 45 nr tel. 61061 wew. 408, bądź najbliższej jednostki MO i do zatrzymania podejrzanego w miarę możliwości.

Jednocześnie prokurator ostrzega, iż osobom, które by ukrywały poszukiwanego Stanisława Zaleskiego grozi kara aresztu lub więzienia do lat 5.

## Z kroniki sądowej

# Kierownik — podpalacz

Pożar wypadł nagle i... nieco dziwnie. Miedzy godziną 3 a 4 nad ranem dozorca nocny w Rusciu (pow. Łask) ze zdziwieniem zauważył kłęby dymu i języki ognia wydobywające się z zamkniętego sklepu miejscowej GS „Samopomoc Chłopska”. Szybka akcja ratownicza zapobiegła spaleniu całego budynku. Straty spowodowane pożarem oceniono ogólnie sumą 80 tys. złotych.

Podjęte przez organ MO śledztwo, mające na celu ustalenie

przyczyn powstania ognia już bardzo szybko przyniosło rewelacyjne wyniki.

Okazało się, że kilka dni wstecz w sklepie urzędowała komisja rewizyjna, która wykryła poważne braki. Kierownik sklepu — Józef Gajda zobowiązał się ponieść wpłacić do kasy brakująca suma, ba — wpłacił nawet na jej konto 10 tys. zł. co tak uspokoiło komisję, że zrezygnowała z zabezpieczenia sklepu i oddała mu klucze!

W dzień później jeden z kluczy znów zabrano, ale zapomniiano sprawdzić, czy klódka, od której był ów klucz, wisiał na drzwiach sklepu. A — jak się po tym okazało — Gajda dał im klucz od zamka, który... nie zabezpieczał żadnych drzwi. To co najmniej beztroška członków komisji ułatwiło nieuczciwemu kierownikowi realizację swego planu, zakradła się do sklepu i podpaliła sklep.

Tylko, że plan się nie udał. Gajda nie zdolał udowodnić nawet, że tuż przed podłożeniem ognia zabrał sobie jeszcze 12 zegarków, wartość około 9 tys. zł. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, kierownik-złodziej i podpalacz, skazany został na łączną karę 4 lat więzienia oraz 15 tys. zł grzywny i utratę praw publicznych na lat pięć.

d. a. k.

## W pełni lata śnieg w Europie

LONDYN (PAP). — Pierwszy dzień lipca przyniósł opady śniegu w różnych częściach Europy środkowej i północnej. W środkowej Szwecji temperatura spada poniżej zera.

Na Morzu Północnym szalał sztorm dochodzący do 6-7 stopni w skali Beauforta. W większych miastach na północy Niemiec zaczęto opalać mieszkania. Meteorolodzy nie przewidują szybkiego ocieplenia.

# Radio i telewizja

**SOBOTA, 2 LIPCA**

**PROGRAM I**  
8.00 Stan pogody i wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 D. c. muzyki porannej. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Dla dzieci młodzieży aud. słowno-muz. pt. „Wiesie”. 9.20 Muzyka polska. 10.00 Pogadanka filozoficzna. 10.10 (E) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry LRPR pod dyr. Henryka Debiha. 11.00 Kalendarz muzyki. 11.30 Audycja z cyklu: Rodzice a dziecko. 11.35 D. c. kalendarz muzyczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Audycja dla wsi. 12.20 Słuchamy tańców polskich. 12.40 Od melodii do melodii. 13.15 „Bądź pozdrowiony, faroniele” — fragm. pow. B. Prusa „Faron”. 13.45 „Od Ikara do Lunika” — czyli rozmaitości lotnicze. 14.00 Wiadomości. 14.05 Transkrypcje fortep. utworów kompozytorów rosyjskich. 14.25 „Na weselo”. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Radioreklama. 15.25 Program dnia. 15.30 Przegląd prasy młodzieżowej. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Sobotnie popołudnie. 17.00 „Złoty trójzab” — baśń A.

Januszkowskiej. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 Zespół Dzieciątka. 18.25 „Wędrowni muzycy”. 19.05 Spieśnia Państwa. Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. 19.20 Notatnik kulturalny. 19.30 Muzyka taneczna. 20.00 Stan pogody i dzień — wieczorny. 20.28 Wiadomości spo. owe. 20.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 22.00 Gra zespołu Jerzego Haralda. 22.30 Radioreklama. 22.45 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

**PROGRAM II**

8.30 Stan pogody i wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Utwory kompozytorów czeskich. 9.03 Gra zespołu lokalny. 9.35 Radiostacja młodzież. 10.00 Muzyka. 10.40 Audycja aktualna. 11.10 Sławni spiewacy rosyjscy i radzieccy. 11.40 Audycja aktualna na temat międzynarodowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.10 (E) Informacje dnia. 12.15 (E) Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Walce i polki. 15.20 Dla dzieci słuch. Jadvigi Karcewskiej pt. „Buleczki”. 16.00 (E) Omówienie proz. 16.05

**TELEWIZJA**

17.25 Młs z okienka (W)  
17.40 Popis Szkoły Muzycznej (W)  
18.20 W krajach socjalizmu (W)  
18.40 Program tygodnia (E)  
18.55 Dziennik telewizyjny (W)  
19.30 „Fajerwerk” operetka Paula Burkharda — transmisja z Państwowej Operki w Warszawie (W)



# Konieczność i możliwości

## Na naszych ekranach

### „Tam, gdzie rosną poziomki“

Film ten, to w zasadzie jeden wielki ciąg słońca. Wszędzie, po się w nim rozgrywa „wywołanie“ zostało na ekranie jako konsekwencja przemysłu i wspomnień głównego bohatera — 70-letniego profesora Borga.

Bergman oparł swoją opowieść na pomysłach niezbyt oryginalnym i intelektualnie raczej płytkim, jednak bardzo trapiącym: „Przeżyjemy życie jeszcze raz“. Nie wyszedł przy tym poza „oportunistyczny“ i egoistyczny w każdej naturze ludzkiej — „oh, wiem, że wiele uczyniłem w życiu błędów, choć charakter miałem nie najlepszy i przyczyniłem bliskim wiele kłopotów, to jednak w ostatecznym rachunku jestem z siebie zadowolony“.

Profesor Borg zasympa spokojnie po dniu pełnym wrażeń — długiej podróży autem, uroczystościach 30-lecia uzyskania doktoratu, odwiedzinach osamotnionej, dobiegaającej stu lat matki, spotkaniach z ludźmi „współczesnymi“, ich kłopotami i problemami. To wszystko go nie dotyczy, jest człowiekiem z innego wymiaru, jest tylko sobą.

Film Bergmana aż rozedrgany jest od refleksji, zmusza widza do zaangażowania całego swojego doświadczenia, zapada głębiej w psychikę niż w umysł, przywołując do logicznego kojarzenia obrazów. Twórcą czyni ze sztuki „wizualnej“, jaka jest film wyłącznie, sztukę przekazywania wrażeń drogą „wprost“, bez odwoływania się do logicznego ciągu rozgrywania, których potem widz miałby wysnuć określone spostrzeżenia.

I choć Bergman zyskał już wielką sławę w kręgach twórczych, tzw. „przebiegły wódz“ musi się ciężko „napracować“, by zrozumieć jego sztukę, wybiegająca daleko przed przyjęte współczesne kanony filmowe. Na tym szlaku „Poziomki“ są szczególnie mocnym akcentem i choćby dlatego nie tylko warto, ale i trzeba je zobaczyć.

J. BRYSZ

\*) Scenariusz i reżyseria Ingmar Bergman. Prod. Ab Svensk Filmindustri 1968 r. w roli Isaka Borga — Victor Sjöström.

V Plenum Komitetu Centralnego poświęcone było węższym problemom ekonomicznym najbliższego planu 5-letniego, a głównie konkretyzacji kierunków inwestycji oraz polepszeniu ich efektywności. Wypływa stąd szczególnie doniosłość powyższych decyzji dla dalszego rozwoju gospodarczego Polski.

Przeprowadzona przez Plenum ocena aktualnej sytuacji w przemyśle, rolnictwie i handlu zagranicznym wykazała możliwość i konieczność zwiększenia nakładów inwestycyjnych w nowej 5-lacie oraz dokonania pewnych korektur wytycznych, uchwalonych przez III Zjazd.

Kilka zasadniczych przyczyn skłania nas do zwiększenia wysiłku inwestycyjnego w najbliższych latach. Przede wszystkim — sytuacja w rolnictwie.

Zeszłoroczna susza i pewien spadek pogłowia trzody spowodowały, że produkcja rolno-żywnościowa III Zjazdu. Poza tym — na naszej gospodarce ciąży nadal konieczność poważnego importu zbóż. W toku prac nad planem 5-letnim okazało się, że musimy w latach 1961—65 sprowadzić o ok. 1,7 mln. ton zbóż więcej, niż zakładały wytyczne.

## Odczyt lektora KC

Komitet Łódzki PZPR zawiadamia lektorów KL i KD sekcji ekonomicznej, aktyw partyni i gospodarzy oraz zainteresowanych, że w dniu 5. VII, br. o godz. 16 w sali KC PZPR, Al. Kościuszki 107, partier, odbędzie się odczyt lektora KC PZPR n.t. „Aktualne problemy V Plenum KC PZPR“. Wstęp wolny.

Wzrost indywidualnego spożycia kształtował się będzie w okresie 5-latki w granicach blisko 23 proc., a więc w dolnej granicy ustalonej przez III Zjazd.

Niezbędne były jednak pewne ofiary. Głównie ze względu na pokrycie materiałowe konieczne stało się zmniejszenie zakresu budownictwa mieszkaniowego w miastach o 200 tys. w porównaniu do wytycznych. Jednakże trzeba pamiętać, że 1,5 mln. izb, które wybudujemy w nadchodzącej 5-lacie oznacza 50-procentowy wzrost budownictwa mieszkaniowego w porównaniu z bieżącym planem 5-letnim, że zmniejszy się wskaźnik zagęszczenia na izbę z 1,72 w br. do 1,62 w 1965 r.

Plenum podkreśliło, że może na osiągnąć wyższą, niż się obecnie zakłada ilość budowanych mieszkań, jeżeli w szerokim stopniu doprowadzi się do potania budownictwa i wyzyskania potrzebnych rezerw materiałowych.

Plenum KC nie ograniczyło się do nakreślenia kierunków rozwoju w najbliższych latach. Wiele uwagi poświęciło ono sprawom uzyskania maksymalnych oszczędności w działalności inwestycyjnej i wyzyskaniu środków, których wysokość oceniono na 10—15 mld. zł.

Plenum wskazało metody przeprowadzenia rewizji inwestycji, mających wejść do realizacji w najbliższych latach.

## Łądowisko dla samolotów sanitarnych w Pajęcznie

Województwu łódzkiemu przybyło ostatnio jeszcze jedno łądowisko dla samolotów sanitarnych — w Pajęcznie. Nowo otwarte łądowisko przeszło już bojuowy chrzest. Dwa pierwsze loty do Pajęczna do ośrodka chorych odbyli piloci sanitarni — J. Graczykowski i Cz. Wojciecki.

Pajęczańskie łądowisko ma bardzo duże znaczenie dla całego powiatu, jak wiadomo, od legiego do szpitali i o złych warunkach komunikacyjnych. Powstało ono dzięki inicjatywie miejscowych władz, a w szczególności kierownika Wydziału Zdrowia — dr. L. Miszczyka i kierownika Pogotowia Ratunkowego dr. M. Smelezyńskiego. (id)

## Filmy w TPP-R

Zarząd Łódzki TPP-R wyświetli w lipcu (ul. Narutowicza 28) następujące filmy, w wersji oryginalnej:

- „Cichy Don“ I seria, dn. 5.7. i 12.7. godz. 19
- „Cichy Don“ II seria, dn. 6.7. i 20.7. godz. 19
- „Ostatni z Sabudarów“ dn. 12.7. godz. 19
- „Kolejny rejs“ dn. 13.7. godz. 19

Karty wstępu do nabyć w Klubie TPP-R, ul. Narutowicza 28, p. nr 7.

## Na zamówienie Czytelników Rodzina „w księdze praw“

Temat zaproponowany przez pana MIROSLAWA JASINSKIEGO, podczas spotkania przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04.

Niezwykle trudno byłoby w pełni sprostać życzeniu p. Mirosława Jasńskiego. Zaproponowany przez niego temat: „nowe prawo rodzinne“, a nawet tylko prawo małżeńskie, które zdaje się szczególnie interesować naszego Czytelnika, wymagałoby nie jednego, a kilkunastu artykułów; nie stwierdzeń, a... dyskusji. Już choćby z tej racji, że nowe prawo nie jest jeszcze nowym obowiązującym prawem, a tylko projektem, poddamy właśnie obecnie pod dyskusję społeczną.

Na temat najistotniejszych cech tego projektu oraz najważniejszych zmian w stosunku do dotychczasowych przepisów prawa rodzinnego (głównie — małżeńskiego) rozmawiamy z sędzią Sądu Powiatowego dla m. Łodzi — magistrzem Wacławem Ossowskim.

— Już ponad sto lat temu — mówi na wstępie mgr Ossowski — Balzac stwierdził, że nie ma rzeczy mniej znanej nad to, co wszystkim ludziom znane być powinno; to jest prawo. Nie chodzi tu, rzecz jasna, o to, by każdy był „uczonym w prawie“, ale dobrze by było, aby każdy obywatel znał chociaż podstawowe zasady tego prawa. A jeśli już mowa o prawie rodzinnym, to przecież właśnie z przepisami tego prawa wszyscy stykamy się najczęściej; każdy z nas bowiem żyje i działa w tej komórce społecznej, którą określamy mianem rodziny.

— Jakże są główne cechy nowego projektu prawa rodzinnego?

— W tym miejscu trzeba podkreślić, że jest to do ostatecznego projektu, i że trwa wokół niego poważna dyskusja. My jednak — ze względu na charakter naszej rozmowy — poprzestajemy jedynie na ogólnej informacji o rzeczach, zdaniem moim, najważniejszych.

W projekcie tym prawo rodzinne zawarte jest w Kodeksie Cywilnym (PRL\*), chociaż bardzo możliwe, że zostanie uchwalone — jak dotychczas — jako odrębny Kodeks Rodzinny. Obecnie zajmuje IV księgę projektu Kodeksu Cywilnego i obejmuje trzy podstawowe zagadnienia: małżeństwo, pokrewieństwo oraz opiekę i kuratelę. W rozdziałach tych Komisja kodyfikacyjna starała się ująć możliwie wyczerpująco w wszystkie z dotychczas obowiązujących ustaw i dekreto-ów, traktujących o tych problemach. Nie przesądzając czy cel ten został osiągnięty, warto podkreślić niewątpliwie, owocny wysiłek Komisji, zmierzający do precyzyjniejszego sformułowania niektórych przepisów, budzących do tej pory w praktyce wątpliwości, a także do wprowadzenia pewnych — dziś jeszcze dyskusyjnych — zmian i modyfikacji tych przepisów (w części w oparciu o wykładnię przyjętą w orzecznictwie Sądu Najwyższego).

— Czy mógłby pan, panie sędzio, zapoznać naszych Czytelników z najważniejszymi z tych zmian?

— Obawiam się, że nie zmieścilibyśmy się w jednym artykule. Siłą rzeczy musimy poprzestać na przykładach, które może zachęca Czytelników „Dziennika Łódzkiego“ do zapoznania się z nowym projektem, a nawet do wniesienia doń swych uwag.

Oto projekt wprowadza np. obowiązek podania do publicznej wiadomości (choć nie nie mówią jeszcze o formach tych ogłoszeń) nazwisk i adresów osób zamierzających wstąpić w związek małżeński. W nowym prawie małżeńskim mówi się też o zakaźnej zawierności małżeństwa przez osoby ubezwłasnowolnione. Kapitałnym nowym z prawego i praktycznego punktu widzenia jest też propozycja możliwości stosowania do zasad unieważnienia małżeństwa, przepisów ogólnych prawa cywilnego w części „wład oświadczenia woli“.

Tak więc przewiduje się, że w przypadku wykazania, iż zgoda na zawarcie małżeństwa uzyskana została np. podstępem, pod wpływem alkoholu, wywarcia przymusu (np. przez rodziców), czy też zatajenia jakichś istotnych

okoliczności (np. choroby, wieku) sąd może orzec unieważnienie małżeństwa.

Można również wspomnieć o takim nowym przepisie jak projektowany przepis dopuszczający do całkowitego wyłączenia w drodze umowy notarialnej wspólnoty majątkowej małżonków, czyli zachowania odrębności majątkowej dorobku w okresie trwania małżeństwa...

— I ostatnie już chyba pytanie — czy projekt nowego prawa rodzinnego wprowadza jakieś istotne zmiany do przepisów rozwodowych?

— Moim zdaniem nie. Zwalazcza jeśli chodzi o przesłankę główną, niejako wyjściową, jaką jest rozkład pożycia małżeńskiego. Ale — jak w całym projekcie, tak i w dziedzinie prawa rozwodowego — projektodawcy formując bardziej precyzyjnie niektóre z dotychczasowych przepisów sprawili, że są one — rzecz można — jasniejsze, nie pozostawiają przyjmującym tyle, co obecnie budzących w praktyce wątpliwości.

Przykładem może tu być m. in. przepis, który mówi o warunkach udzielenia rozwodu przy braku wyrażenia na to zgody przez stronę niewinną... Nie oznacza to oczywiście, bezwzględnej trafności wszystkich zawartych tam rozwiązań.

Szkoda, że nie mamy możliwości szerszego rozwinięcia tych problemów. Z zacytowanych tu tych kilku przykładów widać jednak, że dyskusja nad projektem prawa rodzinnego powinna wyjść szeroko poza ramy kół prawniczych, objąć różne środowiska i warstwy społeczne.

— Postulat to chyba jak najbardziej słuszny. Można też go konkretnie zaadresować: Oddział Łódzki Zrzeszenia Prawników Polskich.

Rozmawiał: JANUSZ KRAJEWSKI

\*) Projekt Kodeksu Cywilnego PRL — Wydawnictwa Prawnicze; W-wa, 1960 r. Cena zł 15,—

## Na Złot — na Pola Grunwaldzkie



...ziada już niebawem pierwsi uczestnicy. Tymczasem trwała gorączkowe przygotowania. Harcerze z Pabaw kończą właśnie montaż agregatu oświetleniowego, który dostarczać będzie prądu na dwutygodniowym obozie na ziemi mazurskiej... CAF — Miechocki

## Więcej dyscypliny!

### Osiedle na Dołach musi być gotowe na 22 lipca

Osiedle im. Władysławy Bytomskiej na Dołach ma być gotowe we wszystkich szczegółach na 22 lipca. Takie ambitne zadania — jak już pisaliśmy — postawili przed sobą budowniczowie z LPBM nr 3 oraz dwanaście innych przedsiębiorstw koordynujących. W ub. miesiącu wyszedł jednak na jaw pierwszy wyłom: handel nie jest przygotowany do objęcia sklepów na osiedlu.

Do tego czasu front robót powinien być w zasadzie całkowicie zlikwidowany. (głęb.).

## Nasz Telefon Usługowy 303-04

WYŁAZNIKI PRODUKUJE „ELESTER“

L.K.: Ja i moi znajomi, którzy obsługują młyn, stać namy kłopoty z wyłącznikami typu 578. Wyłączniki te, zwłaszcza w letnie, stać się psują. Czy nie ma u nas wytworni, która by produkowała inne wyłączniki?

RED.: Jak informuje nas Łódzka Hurtownia Artykułów Elektrotechnicznych w Łodzi, ul. Wiełkowskiego 43, tel. 282-55, wyłączniki wspomnianego przez Pana typu nie są już produkowane. Obecnie automatycznie wyłączniki olejowe produkują Zakłady Aparatury Elektrycznej „Elester“ w Łodzi, ul. Przędzalniana 71.

MAMY MOGA BYC SPOKOJNE

MATKA: Co mamy robić z naszymi dziećmi w okresie lipca i sierpnia, kiedy przedszkola będą nieczynne?

RED.: W każdym przedszkolu przerwa wakacyjna potrwa 6 tygodni. Matki, które będą chciały posyłać dzieci do przedszkola w tym okresie powinny się zwracać do kierowniczek, które są zainteresowane w rozkładzie przerw w poszczególnych przedszkolach i mogą swoje dzieci przekazywać w-g tych terminów do najbliższego przedszkola. Informacji w tej sprawie mogą również udzielić Inspektoriaty Oświaty przy DPN.

KONSERWACJA OBRAZÓW

CZYTELNICZKA: Czy można w naszym mieście odwiedzić stary obraz? Kto się tym zajmuje?

RED.: W naszym mieście nie mamy niestety instytucji do tego powołanej — Państwowej Pracowni Konserwacji Zabytków. Istniejąca przy Muzeum Sztuki w Łodzi pracownia konserwacji i malarstwa nie jest nastawiona na zamówienia prywatne. Zależy to jednak przede wszystkim od charakteru konserwacji. Naprawa i odświeżanie ram zajmuje się warsztat „Desy“ przy ul. Ściankiewicza 34. Północno najlepiej przedstawić do obejrzenia konserwatorowi w Muzeum przy ul. Wiełkowskiego 36, który wyda o nim fachową opinię (obrazem może zainteresować się Muzeum) i odpowiednio pokieruje konserwacją.

## Bez prasowania polskie koszule z terylenu za kilka dni w sprzedaży

Marzenie mężczyzny — biała śliczna koszula bez prasowania — już niedługo będzie mogło być zrealizowane. Oto nasze zakłady łódzkie „Wólczanka” w tej chwili w produkcji mają już pierwszą partię koszul terylenowych. Za kilka dni znajdą one się już w sprzedaży w sklepie fabrycznym.

Produkowany wzór koszuli jest supermodny, z pięknej śnieżnobiałej nieprzezroczystej tkaniny. Cena koszuli ustalona została na zł 205. Pierwsza partia będzie naturalnie niezbyt duża, ale „Wólczanka” zaplanowała wykonanie w br. około 50 tys. takich koszul. Byleby tylko dopisała tkanina. Niestety partia przez kazana obecnie „Wólczance” przez Łódzkie Zjednoczenie Jedwabnicze nie mogła być przyjęta, gdyż miała 30% domieszki bawełny. Mijamy jednak nadzieję, że „Jedwab” do starczy „Wólczance” odpowiednią ilość właściwej tkaniny terylenowej i nasi panowie będą mieli możliwość sprawienia sobie koszuli, która wygładza lednie i jest niezwykle praktyczna. (kas)

## CAMPING modny i wygodny

Wielbiciele spędzania urlopów i weekendów w domkach campingowych jest wielu. Na terenie województwa mamy jednak niestety, tylko jeden ośrodek campingowy PTT-K. Mieści się on w Teofilowie koło Spaty. Liczba domków 19. Oplata dla członków PTT-K 21 zł za dobę, dla nieczłonków — 28 zł. Każdy domek jest 3-osobowy. Przydałoby się więcej takich domków także w innych uroczym miejscowościach naszego województwa.

## Wyeliminować również wino ze sklepów i kiosków w pobliżu kąpielisk

# Tragiczne skutki kąpieli w stanie nietrzeźwym

Nie wywołują zbytniego zdziwienia notatki prasowe o wypadkach zatonień wśród osób używających kąpiele w stolicy, Poznaniu czy Krakowie. Tam przecież są duże rzeki — Wisła i Warta i mimo zabezpieczenia terenów, okazji i miejsc do nieostrożnych kąpiele jest dużo. W Łodzi natomiast kąpieliska są raczej bezpieczne. Ostatnio jednak w stawach w Arturówku wyłowiono trzech topielców — młodych ludzi. U jednego stwierdzono aneurizm serca, u dwóch przyczyną zatonienia było... nadużycie alkoholu.

Istnieje słuszny przepis zabraniający sprzedaży wódki i wina w sklepach i kioskach położonych w pobliżu ośrodków wodnych w naszym mieście jak Arturówek czy stawów w Parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej. Punkty detalicznej sprzedaży mogą wokół kąpielisk handlować jedynie piwem, które nie zawiera więcej, niż 4 proc. alkoholu. A jak to wygląda w praktyce?

Wiadomo jest, że o ile w okolicach kąpielisk wódki nie sprzedaje się już od kilkunastu miesięcy, to wino można dostać bez specjalnego trudu. I właśnie winem upijają się młodzi ludzie, którzy uważają, że trunk ten posiada tak „znikomy” procent alkoholu, iż można bez żadnej obawy wypić nawet kilka szklanek. A potem dla ochłody plusk do stawu. Skutki tego rodzaju orzeźwienia są często opłakane.

Domagamy się od wydziałów handlu dzielnicowych rad narodowych, przeprowadzenia ścisłej kontroli sklepów i kiosków położonych w pobliżu kąpielisk na terenie Łodzi i wyeliminowania z ich sprzedaży wina. Dzielnicowe rady narodowe odpowiedzialne są przecież na swoim terenie za respektowanie przez

handel obowiązujących przepisów.

Winnych niestosowania się do obowiązujących w tym zakresie zarządzeń, należy jak najsurowiej karać. Apelujemy też do organów MO, by w ciepłe dni, zwłaszcza święte

ne, dokonywały inspekcji plaż przy łódzkich kąpieliskach, a wszystkich kąpiących się w stanie nietrzeźwym, kierowały do... Izby Wyrzeźbienia. Tam też stosuje się orzeźwiająca kąpiel, z tą tylko różnicą, że nie ma obawy zatonienia delikwentów.

Te wszystkie zastrzeżenia i rygory, które proponujemy są koniecznością chwili, bowiem na lekkomyślność ludzką jedna jest rada — ściśle wykonywanie przepisów zabezpieczających oraz stosowanie w pewnych wypadkach drastycznych środków, bo one tylko dadzą pożądane efekty.

Sk.

## Kiedy przestaną działać prawa „kaduka”

„Mieszkam w jednym z rodzinnych domów na Księmym Młynie, 15 lat koźrzystam ze wspólnych wygód, tj. łaźni i ubikacji. W styczniu współlokatorka zamknęła łaźnię i zabroniła mi z niej korzystać. Popiełam szanuję praworządność, skierowałam swe kroki do administracji, prosząc o interwencję. Ta z kolei przekazała moją sprawę MO. To jednak nie pomogło. Złożyłam więc skargę do Prokuratury. Na rozprawie w Sadzie Powiatowym, sędziadka została ukarana, ale w dalszym ciągu trzymam urządzenie sanitarne zamknięte.

Od poniedziałku, tj. 27.VI, sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu, ponieważ ubikacje znajdujące się na podwórku zostały zlikwidowane. Zarówno ja, jak i mój 70-letni ojciec, który pracował w zakładach, do których należały domy, 45 lat, zmuszeni jesteśmy chodzić aż... do parku.

Zauważam, że sędziadka jako jedyna wyjechała z tej sytuacji proponując, abym z własnym funduszem wybudowała sobie urządzenie sanitarne w kuchni. Dlaczego jednak nie może uczynić tego ona, posiadając 3 pokoje z kuchnią, a koniecznie ja, posiadająca jeden tylko pokój z kuchnią — nie wiem!”

Problem poruszony przez naszą czytelniczkę ob. A. M. z ul. Książ Młyn 4, nie jest, niestety, odosobniony. Dowodzą tego stałe powtarzające się skargi naszych czytelników, których nie przeszkadza w środkach lub ustosunkowani współlokatorów do zbawiania przyznanych im wygód, nie robiąc sobie ani z przydziałów, ani z wyroków.

Posłuchajmy co na ten temat pisze inna nasza czytelniczka ob. J. B., zamieszkała w domu przy ul. Piotrkowskiej 137, adaptowanym przez ZPB im. Buczka na cele mieszkalne:

„Oficjalnym pismem, podpisanym przez zastępcę dyrektora przyznano mi pokój z kuchnią i korzystanie ze wspólnej, znajdującej się na korytarzu, a więc nikogo nie krepującej łaźni. Niestety, z chwila kiedy podłączono gaz, mój współlokator zamknął 2 pokoje z kuchnią na 2 osoby, odmówił mi prawa korzystania z niej. Czyżby dlatego, że jest pracownikiem Centralnego Zarządu Przemysłu Jedwabniczego, a ja tylko zwykła robotnica?”

Sądymy, że te dwa drastyczne przykłady w zupełności wystarczą. Moglibyśmy ich podać wie-

cej, dodając, że na pewno ilość podobnych spraw będzie wznosiła, jeśli nie ukręci się samowoli „pionierów” odbierających tak kim samym, jak oni użytkownikom należne im z prawa i przydziału wygody.

H.

## Odpowiedzi REDAKCJI

ŁODZIANKA: Dyrekcja PDT uznaje słuszną Pani propozycję polecić zakładowi fryzjerskiemu udostępnianie klucza małym klientom.

## W dziesięciu skrzyniach powędrowały do Holandii zwierzęta z łódzkiego ZOO

Wielkie zdziwienie wśród przechodniów ulicy Konstantyńskiej wywołał onegdaj niecodzienny transport. Z Ogrodu Zoologicznego w kierunku Dworca Kaliskiego wieszono na samochodzie 10 skrzyń. Dały się słyszeć głuche pomrukiwania.

Wysłaliśmy do Holandii do miejscowości Tilburg duży transport egzotycznych zwierząt. Były to: samica pumy, samica pantery czarnej, samiec pantery centkowanej, dwa zielone pawiany, jeden pawian płaszczowy, para jeżozwierzy, para aguti i jeden pancernik. Zwierzęta otrzymały na drogę jedzenie. Ich podróż trwała bardzo krótko. Międzynarodowy ekspres Warszawa — Paryż — Hock van Holand przewiózł ten niecodzienny transport w przeciągu niecałej doby na miejsce.

Ciekawi byliśmy co otrzyma-

## Nie tylko wystawa...

W klubie „Społem” przy ul. Piotrkowskiej 76, otwarta została wystawa obrazów artysty piastę Tadeusza Niemirskiego, a oprócz tego interesująca wystawa prac istniejącego przy klubie zespołu rekordzistów artystycznego. Na miejscu można zobaczyć kukły, suknie i haftowane serwetki, lalki ludowe, talerze — wszystko dzieło rąk członków ze stowarzyszenia przyklubowego. Każdy może też na miejscu zapoznać się ze sposobem modelowania i wyrobów tych pięknych rzeczy.

Wystawę można zwiedzać codziennie do 10 bm. od godz. 12 do 20. Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

## Ostatnie skierowania...

Jeszcze dziś a najpóźniej w poniedziałek można otrzymać w WBS FWP (ul. Piotrkowska 232) skierowania na wczasy 14-dniowe do uroczym miejscowości dolnośląskich. Pośpiech jest konieczny, bo turnusy rozpoczynają się w pierwszej dekadzie lipca.

## Nie wystarczy tylko wydać okólnik...

Proszę, przejedźcie się „dwójką” lub „trzyką” między godziną 6.30 a 7.00 rano a przekonacie się, jakie zamieszanie robią o tej porze pracownicy MPK. Mianowicie wchodzi po kilkanaście osób przednim pomostem, tarasując przejście wychodzącym pasażerom i do tego nie zawsze zachowują się najgrzeczniej. Czy naprawdę Dyrekcja MPK tego nie widzi? — zapytuje nasz Czytelnik ob. K. T.

W odpowiedzi na to pytanie Dyrekcja oznajmia nam, że od dawna interesuje się tymi

sprawami i na dowód przysłała nam okólnik nr 23. Z okólnika tego wynika, że prawo wsiadania przednim pomostem posiadają jedynie pracownicy umundurowani, że wsiadający pracownicy MPK nie powinni uniemożliwiać wsiadania pasażerom oraz, że pracownicy dla dobra przykładowo nie mają prawa wskazywać do tramwaju pod groźbą użycia konsekwencji służbowych itp.

Twórcy okólnika, jak widać, pomyśleli o wszystkim. Zapomnieli jednak o jednym, o

Dzieci z kolonii piszą do „Dziennika”

Czas mija bardzo szybko...



Otrzymujemy już pierwsze listy od dzieci łódzkich, które wypoczywały na koloniach. Listy te są bardzo miłe, serdeczne, pełne entuzjastycznych zachwytów dla pięknych okolic.

Uczestnicy kolonii letnich w Wiśniowej Górze — dzieci z Dzielnic Łódź-Górna — piszą m. in.: „Jesteśmy tu już prawie 2 tygodnie, które minęły nam bardzo szybko i marzymy się, że już niedługo trzeba będzie wracać”. Ale na razie... „Biegamy, gramy w piłkę, fikamy kozły...” i „wracamy głodni. Ile jemy. Bledne nasze kucharzki zwijają się, jak muchy w ukropie... Żadnych nieszczęśliwych wypadków u nas nie było. Jeśli leją się czasem gdzieś łezki, to z tęsknoty za rodzicami, którzy zresztą przyjeżdżają do nas w niedzielę”.

Tak piszą dzieci z Wiśniowej Góry, prosząc o przekazanie po-

dzielnicowemu Inspektoratowi Oświaty Łódź-Górna, który te kolonie zorganizował. List jest pięknie ozdobiony kolorowymi rysunkami, przedstawiającymi różne sceny z życia kolonijnego. Równie miły i pięknie ozdobiony kolorowymi rysunkami kwiatów list oraz fotografie, w których jedna reprodukuje (wszystkie są b. udane, ale niestety, nie mamy tyle miejsca) — przysłały nam dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 62 w Łodzi, przebywające na kolonjach w Mielenku k. Mielen Kozłowski. W liście tym czytamy: „Cieszymy się bardzo, że znajdujemy się nad morzem, gdyż wiele z nas widzi je po raz pierwszy... Opalamy się, brodzimy po brzegu, bo do kąpiele woda jest za zimna”.

Wybrzeże Bałtyku cieszy się w ogóle wśród dzieci łódzkich „w” popularnością, bowiem również Szkoła Podstawowa nr 111 zorganizowała swoje kolonie w Mielenie-Lesie. Jej uczestnicy proszą o podziękowanie i przekazanie podziękowań Inspektoratowi Oświaty Łódź-Sródmieście, kierownictwu szkoły, komitetowi rodzicielskiemu i rodzicom — co najmniejszym czynnym. Wszystkim dzieciom przebywającym na kolonjach życzymy dobrego wypoczynku, pięknej, słonecznej pogody oraz dziękujemy im za miłe listy i pozdrowienia. J. P.

## Znowu 1000 zł

Jak już donosiliśmy, największą energię w zbiorze na Społeczny Fundusz Budowy Szkół wykazują... szkoły. Ostatnio uczennice, uczniowie, nauczyciele i rodzice dzieci uczęszczających do Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Fornalskiej 22 zebrali sumę 1.000 zł i przekazali ją na rzecz SFBS.

## Z UKOSA

# Dar... z nieba

Niemalże zdziwił się ob. A. B. wychodząc z Warsztatu Radiotelewizyjnego przy ul. Więckowskiego 9, gdy coś spadło mu nad głowę i upadło do nog. Zdziwienie to jeszcze się bardziej spotęgowało, gdy spostrzegł, że przedmiotem tym była solidnie wystrzona siekiera.

Rzut oka w górę wyjaśnił tajemnicę. Oto wpijający na rusztowaniu gwóźdź robotnik trzymał w ręku same stylisko i z filozoficznym spokojem oznajmił: po co się pan denerwuje, przecież się pan nie stał! Gdyby pana zabiło, to mógłby pan reklamować i mieć preleksijsje.

Ob. A.B. nie chciał się wdać w polemikę nad praktyczną stroną reklamacji po

swojej ewentualnej śmierci, ale rozpoczął poszukiwania majstra lub inspektora nadzoru. Nie udało się to. Wobec powyższego zabrał dowód rzeczowy i przyniósł go do redakcji, gdzie oczekuje on na technika bhp lub kierownika prowadzącego prace remontowe w domu przy ul. Więckowskiego 9. (h)

## Zanim OPERA rozpocznie urlopy

Wobec tego, że nasi czytelnicy z zadowoleniem przyjęli kupon ulgowy na przedstawienie „Cyrylika sewińskiego” w ubiegłym tygodniu, dziś, po raz ostatni, za mieszczymy kupon, upoważniający do nabycia 2 biletów ulgowych na przedstawienie „Cyrylika sewińskiego” i na wtorek (dn. 5.VI) przedstawienie „Toski”. Są to ostatnie spektakle operowe w tym sezonie. 6.VII. Opera rozpoczyna urlopy.

„Dziennik Łódzki” Opera  
**KUPON**  
 upoważniający do nabycia 2 biletów ulgowych na przedstawienie „Cyrylika sewińskiego” dnia 4.VII. lub na „Toskę” dnia 5.VII.  
**WYCIĄC! PRZEDSTAWIĆ W KASIE!**

## Spacerkiem po Łodzi



Jesteśmy przy ul. Wojska Polskiego 63/67. Znajduje się tutaj największa w Łodzi i w województwie łódzkim stacja benzynowa, uruchomiona w początkach czerwca. Jak poinformował nas kierownik stacji — p. E. Pisarkiewicz, stacja jest czynna całą dobę i posiada pełny asortyment olei, smarów itp. Ponadto kierowca może otrzymać w stacji gotową mieszankę. Stacja prowadzi drobne usługi — jak: pompowanie powietrza do kół i sprzedaż drobnych części zamiennych.

Najbardziej cieszy zapewnienie kierownika — że nie może zajść wypadek taki, ażeby w stacji zabrakło kiedykolwiek jakiegos paliwa, czy smaru.



W Polsce istnieją dwa takie sklepy. Jeden z nich jest w Łodzi przy ul. Nowotki 107. Sprzedaje się tutaj dywany, firanki, chodniki, tiule dekoracyjne... Sklep ma około miliona złotych miesięcznego obrotu. A założyła go Fabryka Pluszu i Dywanów im. „Tadka” Ajzena, na zlecenie swojego Zjednoczenia. Z przyjemnością odnotowujemy tę sympatyczną łódzką ciekawostkę.

Tekst: R. G.  
 Foto: L. OLEJNICZAK



# Jeszcze jeden ślimak na stadionie

Czysta rozpacz ogarniała każdego widza czwartkowych zawodów kolarskich na widok stanu robót remontowych. Przyszłowe „wykopki” znalazły jeszcze jedną smutną ilustrację. Rozgrzebane zostały główne do toru i przedstawiają obecnie coś w rodzaju poligonu artyleryjskiego.

Całość prac łącznie z budową pawilonu sportowego przewidziano na przeciąg 2 lat. Prace przy

budowie tunelu rozpoczęto w pierwszych dniach marca i jeszcze ich nie ukończono. Uderzającą była sytuacja na miejscu. Sprawdzaliśmy kilkunastu robotników dzieląc szalenie w rozmożliwej głąbie. In. i robotnicy ładują ją na ciężarki i odwożą na bok. Czyżby naszymi koczownicy XX wieku zapomnieli o takim przyrządzie, jak kopaćki i transportery?

Obok robotników wożących glinę na taczkach stoi transporter i rdzewieje z bezczynności. Powód — brak koparki. Zwracano się podobno bez skutku do kilku instytucji budowlanych z prośbą o wynajęcie koparki. Bez skutku.

Wypada stwierdzić, że przy takich metodach pracy, przebudowa toru kolarskiego będzie trwała znacznie dłużej niż przewidziano. A przy tym dochodzą nas wieści, że podkopany tor przy przedłużeniu się deszczowej pogody i wrota z zalewaniem. Tak więc Prezidium Bierstwa Remontowo-Budowlanego 6 zastąpiło na surowo nagłe za lekowanie potrzeb kolarskich i jego kibiców. Ze swej strony zalecamy do wszystkich dyskusyjnie kochankom przedsięwzięcia w nadziei, że któreś z nich zadeklaruje gotowość wypozyczenia koparki.

SIEM.

# Gwardia — Dynamo Lipsk 10:10

(Dokończenie ze str. 1)

Późnym wieczorem zakończyło się spotkanie i wobec tego czytelnicy muszą darować nader wziętą relację. Muszę przypomnieć, że między NRD a Polską istnieje 1 godzina różnicy w czasie i gdy u nas jest północ, w Polsce zegar wybija godzinę i po północy. Mecz był bardzo interesującym wydarzeniem. Na najwyższe pochwały zasłużył Rozpierski, bohater wieczoru. Był on bezwzględnie najlepszym pięcioligowym spotkaniem. Całkiem dobrze spisał się również Kubacki. Piórkowski odniósł w walce ciężką i wyniki zwycięstwo nad ponad 100-kilogramowym Lehmanem. Jestem pod wrażeniem obiektywizmu lipińskiej publiczności, która gwałtownie protestowała przeciw dyskwalifikacji Józefowicza, moim zdaniem nieco pochopnie.

Wyniki:

Ostrowski pokonał Babiacha, Kowalczyk przegrał z Gerlachem, Rozpierski wypunktował Festmana, Kaczmarek zwyciężył Wetera, Ambroziewicz uległ Keislerowi, Pisarek został zdyskwalifikowany w pierwszej rundzie walki ze Schmidem, Labuziński przegrał z Irmichem, Kubacki pokonał Graffa, Józefowicz został zdyskwalifikowany w III rundzie pojedynku z Schumacherem, Piórkowski wypunktował Lehmana.

J. NIECIECKI

# Zapomnieli, czy nie chcą

50 co najmniej młodych chłopców i dziewcząt zastąpiły podczas nagłej wizyty Szkolnego Ośrodka Sportowego w Parku 3 Maja. Część z nich przyszyła pod opieką wychowawców, z czego łatwo było wywnioskować, iż opiekunowie pokoleń wakacyjnych w Łodzi dostrzegli wartość urządzeń sportowych tego obiektu. Lecz było również sporo młodych ludzi, zwabionych naszą notatką. Ci stawili się indywidualnie. Czterech chłopców wzięło się za próby sił w biegach przez płotki i w skoku przez płoty. Robili to bez opieki trenerów, ale prawie tak solidnie i wytrwale, jak kadrowicze LA.

Choć pogoda była zdecydowanie nie sprzyjająca — ośrodek szkolny sprawnie urządził obiektu potrzebę młodzieży. To już bardzo duża pochwała.

Ani jednego ciepłego słowa nie da się powiedzieć o lodzkiej kadrze gastronomicznej. Do dyspozycji uczestników ośrodka pozostała tylko... woda z hydrantu. Ani śladu żadnego bufetu. Zarówna PSS, jak i LZG wszystkich „piórków” przypominają sobie o istnieniu młodzieży raz na rok w dniu Święta Dziecka. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że te dzieci przez pozostałe 364 dni mają też swoje pragnienia i potrzeby gastronomiczne. Nie od razu trzeba „wyśkiełkawać” z „Krzepkim” i tatarskim, na początek wystarczyłaby zwyczajna bułka z masłem i kawalkiem wędliny, a także kubek herbaty, lub mleka. Nierentowne? Być może. A czy „Musiłowska” lub „Śródmiejska” są rentowne? Rentowna jest na pewno inwestycja w młode pokolenie.

JACEK KACZMAREK

# Okolarstwie bez osłonek

- Dezercja Paradowskiego
- Awans Józefowicza
- Posucha w sprintach
- Jerzy Bek redivivus

Minorowe nastroje towarzyszyły niezłej grupie ekspertów podczas wczorajszych zawodów kolarskich w Helenowie. Jeżeli istotnie potraktowali oni imprezę, jako ostatnią próbę przed mistrzostwami świata, to nie dała ona spodziewanych rezultatów. Flakitem zakończył się eksperyment z Paradowskim. Jak to już donosiśmy, warszawianin najwyżej w światowej klasy zawodniku i pod był pretekstem, na 2 godziny przed jej rozpoczęciem wsiadł w pociąg powrotny do stolicy. O tym, jak „poważnie” podchodził do całej sprawy, najlepiej świadczy fakt, iż przybył do Łodzi bez rower! To chyba nie wymaga dodatkowych objaśnień! Ale doświadczenia nie nakazuje nieufność wobec decyzji PZKol. I tym razem więc nie spodziewaliśmy się osztych represji ze strony kierownictwa naszego kolarstwa. Najprawdopodobniej uduchało, że niczego nie dostrzegło i spróbuje jednak wysłać Paradowskiego na mistrzostwa świata. Konsekwencja i pedagogiczne podejście nie są zalecane! naczelnej magistratury kolarstwa.

Józefowicz jest więc naszym najpewniejszym kandydatem na mistrzostwach w 4000 m. Na torze helenowskim poprawił rekord Polski na tym dystansie i obecnie „na zawołanie” jeździ 4 km w czasie 5.10 min. W ciągu roku ten kolarz poprawił się więcej o 10 sekund, ze stałą tendencją wyrównywania rekordu do światowego poziomu. 2 lata temu, jeżdżąc 5.20 min. Józefowicz zajął 29 miejsce na mistrzostwach świata, można więc dziś prorokować mu lokatę w I dziesiątce.

Gościej przedstawia się sprawa w sprintach.

Grundman nie ma po co jechać — oświadczył z przekonaniem Teofil Salyga podczas wczorajszej wizyty w naszej redakcji — 6 razy startował w mistrzostwach i za każdym razem odpadł już w I rundzie. Nie ma sensu wysyłać go, zwłaszcza obecnie, gdy widac jak daleki jest od swej zwykłej formy. Po raz ostatni PZKol. daje szansę Zajacowi. Jeżeli wystawimy jeszcze jednego sprintera, to będzie nim Wachecki.

Wachecki jest zdobyczą „czwartkowych kolarskich” organizowanych dla debiutantów toru. Chłopiec przyjechał pewnie

# Kibie na... przewodzie

Milo jest nam podać do wiadomości nazwisko jeszcze jednej szczerzej entuzjastki sportu. Chodzi o p. Irenę Zajac, telefonistkę Centrali Międzymiastowej, która okazała wiele energii i zapału przy tak trudnym (niestety) problemie, jak połączenie telefoniczne redakcji sportowej „Dziennika” z Lipskiem. Sami nie wiemy ilu żarliwych kibiców ma sport...



Łodzianin bawiąc się tylko „wbili” Elko 5 okrążeń, a bez trudu mógłby dołożyć mu jeszcze kilka. Pikantnym szczegółem jest fakt, że Grabowskiemu liderował najpierw jego zreszeniowy kolega Jankowski, a potem sam trener Gwardii warszawskiej Eugeniusz Michalak. Nic to nie pomogło. I chyba nie pomoże także na mistrzostwach świata. Bek nieopodzielnie króluje w „steयरach” — a można jedynie wyrazić zdumienie, że ten fantastycznie wytrwały kolarz potrafił przez 20 lat nadawać ton konkurencji, której się poświęca.

# Owalna piłka na głównym planie

Rugbiści Włocławskiego Łódź wykonał plan w 110 proc. Po zwycięstwie nad mistrzem Polski Czarnymi Bytom, onegdaj pokonał w Warszawie Lotnika 8:0 (3:0). Punkt dla Włocławskiego zdobył Kozba 5 i Królkowski 2.

Był to niezwykle ważny dla obu stron mecz. Obie drużyny z jednakowymi szansami kandydowały do rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski. Dodatkowym bodźcem dla Lotnika była groźba, iż w wypadku niepowodzenia klub zrezygnuje z kontynuowania rugbija. Mimo olbrzymiej ambicji warszawian, łodzianom udało się jednak odnieść zdecydowane zwycięstwo.

\*\*\*

9 zawodników Włocławskiego Łódź zostało powołanych do kadry narodowej juniorów na mecz międzypaństwowy w rugby Polska — Rumunia. Są to: Kozba, Jabłoński, Szust, Czekański, Piekarski, Bator, Szlauderbach i Królkowski. Rumuni, ciesząc się w Europie

# Nareszcie

Po długich i niewymownie ciężkich taratach udało się wreszcie wyremontować niecką pływalni na stadionie LKS. Próba szczelności wypadła pomyslnie. Jeżeli tylko pogoda nie stanie na przeszkodzie, zapraszamy w imieniu klubu na pierwszą kąpiel w najbliższą niedzielę, 3 lipca. Zresztą zahartowani, a spragnieni pływania łodzianie stawiają się na pewno bez względu na temperaturę powietrza.

# „Marchlewszczaki” na progu III ligi

5 serlił spotkań mistrzowskich pozostało do zakończenia rozgrywek w klasie A. Na czele grupy łódzkiej dość mocno usadowiła się Bawelna, mając 5 punktów przewagi nad następnym w tabeli Orkanem. Jedną nogą jest więc już w III lidze, ale nie mamy zamiaru wyprowadzić faktów i przed oświadczym terminem składają gratulacje. Czasami to peszy...

(19 lat). Przybylski (25), Krzyżak (19), Szabowski (24), Jankiewicz (24), Sobczak (37), Gaj (28), Lejman (23), Jaworski (23), Kiełbik (23), Cichoński (22), rezerwowy Rojek (24) i Matuszewski (24).

w poniedziałek posłuchać rozmów zalogi na wszystkich salach produkcyjnych. Ide o każdy zakład, że głównym tematem będą komentarze do niedzielnego występu piłkarzy Bawelny. Nie ma też sprawy, której ci wierni przyjaciele klubu nie zatębiłoby dla siebie. Oto jeszcze jeden dobny przykład, jak wielką rolę w życiu organizacji sportowej odgrywa jej powiązanie z zakładem produkcyjnym z zalogą.

# GUSTAW MORCINEK

(47)

# F ZEGARKÓW

— Szkoła, Joachimie, że nie jestem sylfideczką! Zaraziałam ich wszystkich, by się móc zemścić. To było, to święte, to robactwo! — cisnęła. — Pługawo robactwo, pluskwy, owrzodziały glisty, parszywe ropuchy!

Może kogoś dziwi, skąd kelterowi do antycznej Grecji, Ediasza, Pizystrata, Temistoklesa i Akropolis? Niech się dziwi. Jak długo bowiem ktoś zdolny dziwić się czemuś lub komuś, tak długo jest młody, jak powiedział któryś z francuskich pisarzy. Nie wiem dokładnie, czy to był Mauriac czy Bernanos.

Tak, dajmy temu spokój. Wtedy wierzyłem, że jej ojciec był pijakiem, był matką, a czternaścieletnia Iza wyszła na ulicę. Lecz przestałem wierzyć, gdy innym razem opowiadała mi, że jest nieślubnym dzieckiem pokojówki bogatego magnata węgierskiego, który był jej ojcem. Innym razem mawiała mi, że jest córką bogatego młynarza, bardzo bogatego, i lokaja z sąsiedniego zamku. Matka wypędzona z domu, poszła do klasztoru, a Iza opiekował się stary profesor tamtejszego gimnazjum. Uczył łaciny i greki. W ogóle on profesor był dziwakiem. Czytał jej fragmenty z „Pieśni nad pieśniami” króla Salomona i usiłował ją nakłonić, by była jego Sulamit.

razu, gdy Iza nareszcie „rozkleiła się” przede mną. Słuchała „Symfonii Pastoralnej” Beethovena z płyty długogranej i widocznie owa muzyka spowodowała, że Iza zaczęła się „spowiadać” — jak to określiła.

Był kłódką się w noce do jego łóżka i ogryzła go swoim ciałem. — I co potem? — zapytałem. — Uciekłam od niego. Innym razem była córka aktorki o wielkiej sławie, jeszcze innym razem córka młodocianej wiołytki w wędrownym cyrku... W ogóle igała, lecz czyniła to w sposób tak ujmujący, że te jej „parostwa” przewidywałem i słuchałem z pobłażaniem i przyjemnością.